

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zabrze w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Adam Budowicz

Protokolant: Agnieszka Mazur

Prokurator: Aleksandra Slotwińska

po rozpoznaniu w dniach 29.06.2016r. i 31.08.2016r. sprawy:

**B. H.**, s. T. i K. z d. D., ur. (...) w B.

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 23 czerwca 2015r. w Z. w celu użycia za autentyczny przerobił bilet jednorazowego przejazdu środkami (...) miejskiej (...) o nr (...)

### **tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.**

### **orzeka**

1. uznaje oskarżonego **B. H.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 270 § 1 k.k. i za to z mocy art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 k.k., art. 34 § 1a k.k. i art. 35 § 1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego do wykonywania wskazanej przez sądowego kuratora zawodowego nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;
2. na zasadzie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci biletu jednorazowego przejazdu środkami (...) miejskiej (...) o nr (...) uznanego za dowód rzeczowy postanowieniem z dnia 27.05.2016r. w sprawie 3 Ds. 57/16 poprzez pozostawienie go w aktach sprawy;
3. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 70,00 (siedemdziesiąt) złotych oraz obciąża go opłatą sądową w kwocie 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych.

II K 366/16

## UZASADNIENIE

Podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Z., skazany B. H. zatrudniony był nieodpłatnie w Akademickim Zespole Szkół Ogólnokształcących w C. dokąd dojeżdżał autobusami (...). W dniu 23 czerwca 2015 roku wracając do zakładu karnego, jadąc autobusem linii nr (...) podczas kontroli biletów okazał bilet jednorazowego użytku przejazdu środkami (...) miejskiej (...) o nr (...), który został zakwestionowany przez kontrolera z uwagi na widoczne ślady przerobienia w postaci wydrapania poprzedniego kodu kasownika, naniesienia substancji umożliwiającej usunięcie kodu i zniszczenia struktury biletu oraz ponownego kasowania. Na oskarżonego za jazdę z biletem przerobionym nałożono opłatę dodatkową, a bilet którym posłużył się w autobusie jako autentycznym za pokwitowaniem dołączono do raportu kontrolera i uznano za dowód rzeczowy w niniejszej sprawie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka R. K. oraz o ujawnione na rozprawie dowody w postaci: pisemnego zawiadomienia o przestępstwie, kserokopii biletu z zaznaczonym obszarem pokrycia substancją umożliwiającą usunięcie kodu kasownika, raportu kontrolera, kopii opłaty dodatkowej, biletu autobusowego uznanego za dowód rzeczowy, protokołu oględzin, danych o karalności, postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych, dowodów wpłat i dokumentów dołączonych do akt przez oskarżonego, a także mając na względzie wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego B. H. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w czasie kontroli biletów okazał bilet namoczony chemikaliami, aby była możliwość skrycia kodu kasownika. Nadto złożył wniosek o skazanie w trybie art. 335 k.p.k.. Przed Sądem oskarżony zmienił swoje stanowisko zaprzeczając aby dopuścił się przerobienia biletu w celu użycia za autentyczny. Stwierdził, iż treść wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego została złożona po namowie przesłuchującego policjanta, w dodatku straszono go aresztem. Przyznał oskarżony, że okazał w autobusie podczas kontroli bilet zniszczony i zabrudzony, jednakże stało się tak na wskutek warunków panujących w zakładzie karnym. Zaprzeczył aby bilet został przerobiony, a po okazaniu biletu na rozprawie oświadczył, iż bilet przekazany do akt sprawy jest biletem po wypraniu.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku dochodzenia, albowiem ich treść jest zbieżna z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, w tym z zeznaniami przesłuchanego w charakterze świadka kontrolera i załączonymi do akt dokumentami. Z zeznań świadka R. K. jednoznacznie wynika, że oskarżony posłużył się biletem przerobionym, co było wyraźnie widoczne oraz wyczuwalne w dotyku bez szczególnego badania. Zeznania świadka są dla Sądu jasne i logiczne, nadto są konsekwentne i tym samym należało dać im wiarę. Wersja przedstawiona przez tego świadka koreluje z dokumentami dołączonymi do akt sprawy w postaci protokołów z przeprowadzonych czynności i zatrzymanego biletu uznanego za dowód rzeczowy. Z powyższych względów wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem zostały uznane jako obrona przez niego linia obrony zmierzająca niewątpliwie do uniknięcia odpowiedzialności karnej, bądź co najmniej do jej pomniejszenia.

Oceniając zachowanie oskarżonego Sąd uznał, że wypełnił on znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. określanego w doktrynie jako podrabianie dokumentów. Ogólną definicję pojęcia dokument zawiera art. 115 § 14 k.k., nadto dokładniej wyjaśnia je orzecznictwo. Określenie dokument należy rozumieć szeroko; jest nim np. zaświadczenie wystawione przez urząd, akt urzędu stanu cywilnego, dowód osobisty, paszport, legitymacja, świadectwo szkolne, dyplom, prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu, akt notarialny, umowa, pokwitowanie, bilet podróżny (w tym autobusowy), kwit bagażowy, numer z szatni, a nawet prywatny list jeżeli jego treść ma znaczenie prawne. Może to być praktycznie każdy przedmiot stanowiący dowód prawa lub stosunku prawnego czy okoliczności mającej znaczenie prawne. Ochronie prawnej podlegają wszystkie dokumenty, zarówno publiczne, jak i prywatne, krajowe i zagraniczne. Działanie przestępne tzw. fałsz materialny polega na podrabianiu lub przerabianiu dokumentu w celu użycia za autentyczny. Jest nim także używanie takiego dokumentu jako autentycznego. Fałszowanie dokumentu bez celu użycia nie wypełnia dyspozycji tego przepisu. Przez podrabianie rozumie się sporządzanie dokumentu na nowo, z zachowaniem pozorów jego autentyczności, w sposób stwarzający wrażenie, jakby pochodził od organu czy osoby, w imieniu której został sporządzony. Może to polegać np. na wytarciu lub dopisaniu innych fragmentów, daty, podpisu. Natomiast przerabianie dokumentu polega na przekształcaniu już istniejącego, przez nadanie mu treści innej od pierwotnej. Niewątpliwie w niniejszej sprawie oskarżony dopuścił się przerobienia dokumentu w postaci biletu autobusowego dołączonego do akt sprawy. Dla istoty fałszerstwa dokumentu nie ma znaczenia kwestia korzyści. Niezbędny jest jednak zamiar użycia go jako autentycznego. Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. dokonane jest z chwilą sfalszowania dokumentu. Z fałszerstwem dokumentu zrównane jest użycie dokumentu podrobionego lub przerobionego, także przez kogo innego. Warunkiem odpowiedzialności jest świadomość sprawcy, że używa sfalszowanego dokumentu. Sfalszowanie dokumentu w celu jego użycia i następnie jego użycie stanowią dwa czyny jednego przestępstwa tzw. pozorny zbieg przestępstwa, albowiem obydwie etapy działania przebiegają pod wpływem jednolitego zamiaru sprawcy i mają na celu naruszenie tego samego dobra prawnego. Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. ma charakter umyślny, z tym, że sfalszowanie dokumentu wymaga zamiaru bezpośredniego, przestępstwo używania może zaś być popełnione także w zamiarze ewentualnym.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. Sąd skazał go na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu wskazanej przez sądowego kuratora nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci biletu jednorazowego przejazdu środkami (...) miejskiej (...) oraz w oparciu o stosowne przepisy zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty i opłatę sądową.

Wymierzając karę oskarżonemu, Sąd kierował się dyrektywami sędziowskiego wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 k.k., a zarazem miał na uwadze by dolegliwość kary i środków karnych nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć. Zdaniem Sądu wymierzona kara jest adekwatną, czyniącą zadość wymogom prewencji ogólnej i szczególnej. Orzeczona kara zrealizuje również stawiane jej cele w zakresie prewencji indywidualnej i spowoduje, że oskarżony nie wejdzie w przyszłości w kolizję z normami prawa karnego.